

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Włochy chcą pokoju

KOMISJA LIGI NARODÓW POJEDZIE NA FRONT ABISYŃSKI?

London. — „Daily Telegraph“ ujawnia, że Suvich zawezwał do siebie brytyjskiego charge d'affaires i poprosił go o zakomunikowanie rządowi brytyjskiemu, że Włochy chętnie widziałyby uchwalenie przez Ligę Narodów wysłanie komisji inwestygacyjnej na front walk włosko-abisyńskich celem zbadania obustronnych sposobów prowadzenia wojny i całością stosunków abisyńskich.

„Daily Telegraph“ zaznacza, że miałyby to być komisja na wzór wysłanej w swoim czasie do Mandżurji komisji Lyttona.

Dziennik twierdzi również, że w toku wczorajszej rozmowy z premerem Lavalem ambasador włoski Cerruti oświadczył, że gotowość Mussoliniego do rozwiązania nowych propozycji pokojowych Ligi Narodów, ale w warunkach, zadawalających jego prestiż.

„Daily Telegraph“ podkreśla jednak, że nie do pomyslenia jest, aby Liga Narodów wycofała przedtem swoją decyzję, uznającą Włochy za napastnika, czego domaga się podobno Mussolini.

„ZAWCZESNIE“ — MOWIA W LONDYNIE.

London. — Dyplomataczny współpracownik „Morning Post“ oświadcza, że pogłoski o nowych możliwościach pokojowych określa się w Londynie, jako przedwczesne.

Pierwszym warunkiem wysłania komisji Ligi Narodów do Abisynji byłoby wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich. Istnieje jednak obawa, że żadna z obustronnie nie zgodzi się na to.

W paryskim doniesieniu „Times'a“ powiedziano, że w ciągu spotkania między Lavalem i ambasadorem włoskim, omawiano głównie możliwość interwencji Ligi Narodów, celem zażegnania włosko-abisyńskiego konfliktu.

DO 22-go LUTEGO FLOTA ANGLIJSKA ZNÓW SKONCENTRUJE SIĘ W GIBRALTARZE.

London. — Admiralicja angielska ogłosiła program wiosennej podróży okrężnej brytyjskiej floty macierzystej. W rozpoczynającej się obecnie podróży weźmie udział ogółem 16 okrętów wojennych, a mianowicie: 2 okręty linjowe, awjomatka, 3 krążowniki i 10 kontrtorpedowców. Większość okrętów będzie przebywała od 17-go do 22-go stycznia w zatoce Arosa, zaś od 24-go stycznia do 3-go lutego w Gibraltarze.

Następnie udadzą się okręty częściowo do Madery i Las Palmas, a częściowo do Casablanka, Cadyksu i Lizbony.

Do dnia 22-go lutego wszystkie okręty zgromadzą się ponownie w Gibraltarze. Pierwsze z pośród nich przybędą do Gibraltaru już w dniach między 4-ym a 17-ym lutego.

SAMOLOT WŁOSKI NAD DESSIE.

London. — Agencja Reutersa donosi: Nad Dessie ukazał się samolot włoski, który okrążył miasto kilkakrotnie, po czym odleciał w kierunku północnym, nie rzucając bomb.

Gorące walki w Tembien.

Rzym. — Ministerstwo Prasy i propagandy wydało komunikat Nr. 96 o sytuacji na froncie abisyńskim.

Marsz. Badoglio telegrafuje: 13 b. m. trwała bardzo żywa działalność wywiadowcza wojsk narodowych i erytrejskich w rejonie rzeki Takaze oraz na południe i na południowo-zachód od Makalle. Na pozostałych odcinkach frontu — nie ważnego.

Asmara. — Główna kwatera donosi: Na całym froncie północnym wre ożywiona akcja wywiadowcza lotnicza. — Wszystkie uisławiania abisyńskie zbliżają się do linii włoskich szpety na niżej. Najgorętszą działalność notuje się

w prowincji Tembien, w terenie, nadającym się specjalnie do zasadzek i podjazdów.

BUNT W GODZAMIE.

Addis Abeba. — Z prowincji Godzam donoszą o rebelji tamtejszej ludności. Buntownicy pod wodzą syna rasa Ailu stoczyli walkę z wojskami rasa Imru pod Debra-Markos i odnieśli zwycięstwo. Na wiadomość o tem Negus wysłał z Addis Abeby posiłki do Godzam.



Płk. Ulrych mianowany

ministrem komunikacji

Warszawa. — W dniu wczorajszym ogłoszona została oficjalnie nominacja płk. dypl. Juliusza Ulrycha na ministra komunikacji — o czym już donosiliśmy przed kilku dniami.

Nowomianowany minister złożył w dn. 14 b. m. w południe przysięgę na ręce P. Prezydenta Rzplitej.

Tegoż dnia P. Prezydent przyjął na Zamku ustępującego ministra komunikacji inż. Butkiewicza, któremu wręczył odznaki wielkiej wstęgi orderu Polonia Restituta.

Na zdjęciu — nowy minister komunikacji płk. Ulrych.

ś. † p.

Z ROTARBÓW

JANINA GENOWEFA MAJEWSKA

Opatrzona św. Sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnąła w Panu dnia 14 stycznia 1936 r., przeżywszy lat 33.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żłobny przy ulicy Dąbrowskiego 48, do kościoła św. Zygmunta, nastąpi w środę, dnia 15 b. m. o godzinie 4-ej po poł., poczem pogrzeb na cmentarzu na Kulach.

Na smutne te obrzędy krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają zgrozżeni rodzice, mał. dzieci i rodzina.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy odprawione zostanie dnia 16 b. m. t. j. w czwartek o godzinie 9 rano w kościele św. Zygmunta.

Konwersja państw. pożyczek wewnętrznych

Warszawa. — Rada ministrów uchwaliła przedłożony przez p. ministra skarbu doniosły dekret o konwersji państwowych pożyczek wewnętrznych.

Konwersją objęte będą pożyczki następujące: 5 proc. państwowa renta ziem ska, serja I-sza, 4 proc. premjowa pożyczka budowlana, serja I-sza, 5 i pół proc. pożyczka budowlana, serja II-ga, 5 proc. państwowa renta wieczysta, serja I-sza, 6 proc. pożyczka inwestycyjna.

Nowy papier, który posiadacze wyżej wymienionych pożyczek otrzymają po przedłożeniu tych pożyczek do zamiany, nosić będzie nazwę pożyczki konsolidacyjnej.

Jeśli chodzi o sprawę wykupu pożyczki konsolidacyjnej, to plan umorzenia wy obliczony na 45 lat, będzie ustalony w ten sposób, że obligacje wylosowane do umorzenia w ciągu pierwszych 10-ciu lat będą wykupywane z nadpłatą 20 procent, a więc po kursie 120 za 100, zaś wylosowane w latach następnych z nadpłatą 15 procent ponad ich wartość imienną.

Pożyczka konsolidacyjna emitowana będzie w złotych w złocie. Będzie ona papierem na okaziciela i dopuszczona zostanie do obrotów na giełdzie.

Obligacje pożyczki konsolidacyjnej będą posiadały wszelkie prawa papierów pułparalnych.

Pożyczki objęte konwersją z dniem ogłoszenia dekretu, a więc z dniem 15 b. m. nie będą amartane według dotychczasowych planów i nie będą już przynosić ich posiadaczom odsetek ani wygraných (premię) z wyjątkiem odsetek przypadających za kupon bieżący, którego bieg rozpoczął się przed 15 stycznia b. r.

Jeżeli obligacje tych pożyczek nie będą przedłożone do konwersji w przepisany termin, zostaną przez państwo wykupione według ich wartości imiennej w ciągu lat 30 drogą losowania według

planu umorzenia, który ustalony zostanie po zamknięciu konwersji dla każdej z tych pożyczek, rozporządzeniem ministra skarbu. Od tych nieprzedłożonych do konwersji obligacji procent nie będzie płacony.

Z pod konwersji na powyższych zasadach wyjączona została 4 proc. premjowa pożyczka dolarowa z serji III-ciej.

Nie została również objęta konwersją Pożyczka Narodowa z 1933 r. Niemniej jednak jest ona dopuszczona do dobrowolnej konwersji i będzie mogła być wymieniona na nowe obligacje pożyczki konsolidacyjnej.

Wreszcie konwersją nie została objęta zeszłoroczna 3-procentowa premjowa Pożyczka Inwestycyjna.

Rygorami konwersji nie została objęta 5-procentowa pożyczka konwersyjna z r. 1924.

Budżet w komisji sejmowej

Zaopatrzenie i potrzeby naszej siły zbrojnej.

Warszawa. — We wtorek przed południem komisja budżetowa Sejmu obradowała nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych.

Wydatki i dochody wojska na rok 1936/37 uzasadniał szczegółowo poseł Duch.

Budżet M. S. Wojsk. na rok 1937/36 wynosi w wydatkach 768 milionów zł, t. j. tyle, co w każdym z dwóch lat poprzednich. W stosunku do całego budżetu państwa na rok 1936/37, wynoszącego w wydatkach 2,237 milionów stanowi to 34,33 procent.

Wydatki na wojsko są więc nieproporcjonalnie małe wobec kwot, wydawanych na cele wojskowe w państwach innych.

Jeżeli weźmiemy za podstawę przełomowy rok konjunktury gospodarczej 1929 i porównamy dla różnego sprzętu ceny w tym roku z cenami w roku ubiegłym, otrzymamy obniżkę ceny wyprodukowania poszczególnych materiałów uzbrojenia od 18 do 40 proc. Z tego wynika ogólny wniosek, iż cena produkcji krajowej materiałów uzbrojenia zbliża się do cen tych wyrobów w analogicznych fabrykach zagranicznych, gdzie obrót i zakupy są znacznie większe, zaś w dziale produkcji prochu i materiałów wybuchowych jesteśmy tańsi, aniżeli firmy zagraniczne Dupont de Nemours lub Nobel. Obniżkę kosztów obserwowujemy również i w budownictwie wojskowym.

Co się tyczy polityki zakupów, to M. S. Wojsk. zakupuje zagranicą tylko te materiały, których w kraju zakupić nie można i to na podstawie opinii biura przemysłu wojennego. Ponadto każdy zakup zagraniczny M. S. Wojsk. uzgadnia z ministerstwem przemysłu i handlu oraz ministerstwem skarbu. Zakupy te obejmują przedewszystkiem materiał lotniczy uzbrojenia i technicznego wykwi-powania.

W dziedzinie nawiązania bezpośredniego kontaktu z producentami jest jeszcze bardzo dużo do zrobienia. Wojsko jako największy zorganizowany konsument w kraju ma możliwość poważnego wpływu na ceny i warunki zbytu artykułów rolniczych.

Wojsko nabywa produkty rolne: a) bądź przez organa służby intendenty, jak zboże; b) bądź przez poszczególne jednostki administracyjne.

Co się tyczy zboża, zakupywanego przez służbę intendenty, już od roku 1922 jest stosowana zasada naczelna dokonywania tych zakupów bezpośrednio u producentów rolnych, względnie ich



Cesarz Abisynii w swej kwatrze w Dessie, dawnym budynku konsulatu włoskiego. Na ziemi na pierwszym planie leżą pociski włoskie, które nie eksplodowały.

Istniejące od 7-tnu lat Kursy Gimnazjalne

Przyjmują zapisy kandydatów(ek) na nowe półroczne Opłata miesięczna niema.
Przygotowuje się w zakresie 7-tnu oddziałów Szkoły Powsz. I wszystkich klas gimn.
KURS JEDNEJ KLASY TRWA 5 MIESIĘCY.
Kursy Gimnazjalne są najtańszymi tego rodzaju placówkami w Częstochowie.
Kancelaria czynna jest od godz. 6—7 wiecz. AL. Kościuszki 8, brama (lokal p. Ligzówny).

związków. Przy zakupach zboża od producentów i ich zrzeszeń stosuje się specjalne ulgi i udogodnienia, niedostępne dla innych dostawców.

M. S. Wojsk. nakazało szefom intendencji przeprowadzenie w miesiącach letnich przed zbiorami zebrań, względnie konferencji z miejscowymi organizacjami rolniczymi, na których omawiano współpracę z producentami w zakresie dostaw płodów rolnych na potrzeby wojskowe. Wyniki tych konferencji dały już dodatnie rezultaty, jak świadczy wzrost dostaw zboża dla wojska w bieżącej kampanji od września do listopada 1935 roku.

Co się tyczy zakupów, uskutecznianych przez oddziały od producentów, to rzecz ta natrafia wciąż jeszcze na przeszkody, wywoływane różnymi okolicznościami natury gospodarczej, niezależnymi od wojska.

Mówca omawia następnie pomoc wojska w akcji powodziowej, znaną ze sprawozdań swego czasu ogłaszanych w prasie codziennej.

W dalszym ciągu mówca przechodzi do motoryzacji kraju i stwierdza, iż problem ten z roku na rok posuwa się w zakresie motoryzacji jednostek armji, natomiast słabsze są wyniki motoryzacji kraju, gdyż niema jeszcze wciąż dobrze urządzonej sieci dróg szosowych. Wciąż jeszcze samochód uważany jest w Polsce za luksus.

Jakakolwiek drogą przyjdzie proces motoryzacji kraju, nie należy jednak za-

pominać, że podstawowym środkiem lokomocji w naszym kraju jeszcze przez długie lata pozostanie koń. Tymczasem tutaj zachodzą obawy, że np. pokrycie zapotrzebowania konia remontowego na rynku krajowym może znaleźć pewne trudności. Polska posiada obecnie 3,750 tysięcy koni, a w ostatnich trzech latach nastąpił spadek w stanie posiadania o 400,000. Ale z ilości koni posiadanych tylko nieznaczna część odpowiada warunkom, wymaganym przez wojsko. Przeciętą ceną konie remontowe, płacona do 15 grudnia 1935 r. w roku budżetowym 1935/36, wynosiła 929 zł.

W roku 1934 przystąpiono do budowy stoczni w Gdyni. Pierwsza faza robót obejmuje bagrowanie, regulację terenu, budowę nadbrzeża. Poza tem do tej fazy robót zalicza się budowanie dróg i rozłożenie torów kolejowych dla połączenia stoczni z wojskową bocznicą kolejową. Druga faza robót obejmuje budowę i wyposażenie warsztatów kadłubowych, budowę pochylni oraz urządzenie stoczni, jak dźwigi i t. p.

Mówca roztrząsa następnie problem zwalczania analfabetyzmu w wojsku, wyszczęsa momenty, oddziaływające na uświadomienie obywatelskie żołnierza, omawia propagandę zagadnienia obrony narodowej i zagadnień ogólnie społecznych w wojsku oraz pracę nad stworzeniem życia kulturalnego żołnierza, m. in. za pośrednictwem radjofonji i prasy wojskowej.

Po tym referacie przewodniczący zarządził przerwę i członkowie komisji udali się na zaproszenie min. spraw wojskowych na zwiedzenie fabryki samochodów w Państw. Zakładach Inżynierji.

RADJO ELEKTRIT
CENY NIŻONE
Długoterminowe spłaty Solidna obsługa
POMOC TECHNICZNA
w f. „ELEKTRA”
A. STANKIEWICZ
Aleja 36 tel. 14-62.

1,256 chorych żołnierzy i 105 chorych z obsługi wojskowej.

Dochoły towarzystwa Kanału Sueskiego wyniosły z tych transportów 600 46,100 funtów szterlingów.

PLOTKI O OBOZIE DLA DEZERTERÓW WŁOSKICH W AUSTRII.

Wiedeń. — Powtarzana kilkakrotnie przez dzienniki zagraniczne wiadomość, jakoby w Austrii utworzony został obóz koncentracyjny dla włoskich dezertersów wojskowych, jest pozbawiona wszelkiej podstawy. Jak donosi „Politische Korrespondenz”, swoboda ruchów, niezależny zresztą, dezertersów włoskich, nie jest bynajmniej krępowana.

Czy koniec walk w Abisynji?

FIASKO WYPRAWY PRZECIW ABISYNIJ JEST TAK WIDOCZNE DLA ANGLJI, ŻE ZASTOSOWANIE SANKCJI NAFTOWEJ UWAŻANE JEST ZA ZBYTECZNE.

Paryż. — Mussolini zaryzykował wojnę przeciwko Abisynji, bo liczył na dwa „niezawodne” atuty, które powinny być dać mu zwycięstwo w niespełna miesiąc po rozpoczęciu działań wojennych i szybkością swą uprzedzić wszelką akcję Genewy i Londynu. Jednym z tych atutów była wyższość armji włoskiej, zmotoryzowanej, jeśli się tak można wyrazić, do ostatniego żołnierza. Tymczasem na terenie podzwrotnikowej Afryki nie tylko czołgi przydały się nie na wiele, lecz nawet samoloty nie sprawdziły pokładanych w nich nadziei, ponieważ nie udało się rozproszyć nadzwyczaj szybko poruszających się oddziałów Negusa. Bombardowanie napowietrzne (nie mówiąc o ambulanсах sanitarnych) niema w Etyopji poważniejszych obiektów do zniszczenia. Prawdopodobnie też i wojna chemiczno-bakterjologiczna nie będzie w możności wyrządzić większych szkód tam, gdzie wojna odbywa się partyzancko, z wrogiem prawie nieuchwytnym.

Ale Mussolini liczył bodaj więcej na inny atut, jakiego był „absolutnie pewny”: liczył, że większość rasów zaraz w pierwszych dniach walki przejdzie z całym ryzysunkiem na stronę Włoch. Rachuby te okazały się zdradliwe i nietylko dlatego, że ktoś inny rozporządzał większą sumą gotówki, lecz dlatego, że większość rasów i szczepliwość abisyńskich okazała się nadspodziewanie przywiązana do ojczyzny i osoby króla

Kino „LUNA” Dnia, w środę 16 stycznia 1936 roku. W kinie po raz ostatni Franciszka Gaal w znakomitym przeobrażeniu Mała Mateczka
We awanturach rozgrywa się premiera największego filmu polskiego „Jaśnie Pan SZOFER” w wspaniałym towarzyszeniu: Edo - Beata - Fortner.

JAPONCZYCY TWORZĄ ARMJĘ ANTYKOMUNISTYCZNĄ.

Moskwa. — Według informacji z Tokio, władze japońskie wraz z władzami prowincji Hoepi przystąpiły do organizacji antykomunistycznej armji. Dotychczas utworzono 5 dywizji pod wodzą oficerów japońskich. Armja ta będzie nosiła nazwę wschodnio-hoepijskiej armji antykomunistycznej. Ma ona na celu podjęcie walki z wojskami komunistycznymi w Chinach. Jest to zaczątek zakrojonej na wielką skalę akcji antykomunistycznej.

Moskwa. — Wojska japońsko-mandżurskie zajmują w dalszym ciągu różne miejscowości w prowincji Czahar. — Kalgan zajęty został 10 stycznia. Wojska japońskie obsadziły również ważny punkt kolejowy na linii Bejpin — Sui Juan, stację Fyn-Chen.

Fortyfikacje sowieckie na pograniczu mandżurskiem.

Moskwa. — Według informacji z Charbina, rząd sowiecki przeprowadza fortyfikacje pogranicza mandżurskiego. Wzdłuż tej granicy prowadzi się dniami i nocą roboty nad budową fortów, ciągnące się od jeziora Bajkalskiego do Władywostoku. Linja ta ma 2,500 km. długości.

Szczególnie silnie fortyfikuje się Nikolsk Usuryjski i Błagowieszczeńsk, który ma stanowić Verdun Dalekiego Wschodu.

Linja fortyfikacyjna przeprowadzana jest równoległe do granicy. Składa się ona z zamaskowanych posterunków przy ciwiltowniczych oraz podziemnych schronów żelazo-betonowych.

W odległości 6 km. od pierwszej linii przeprowadzona jest linja druga. Na przetrzeni między obu linjami założono podziemne miny oraz schrony dla czołgów. Poza drugą linją fortyfikacyjną ciągnie się wąskotorowa linja kolejowa.

U GRETY GABRO WYSTĄPIŁY OBJAWY ZAKAZENIA KRWI.

Sztokholm. — Stan zdrowia sławnej artystki filmowej Greta Garbo, która jak donosiliśmy, zachorowała przed 6 tygodniami w swej willi w pobliżu Sztokholmu, budzi coraz większe zaniepokojenie. Wbrew dotychczasowym do niesieniom, choroba Greta Garbo nie ograniczyła się tylko do ostrej anginy, u artystki wystąpiły objawy zatrucia krwi jako następstwo po anginie.

Lekarze, czuwający przy łóżu Greta Garbo, zapanowała się bardzo pesymistycznie na jej stan.

CÓRKA KNUTA HAMSUNA CIEŻKO RANNA W KATASTROFIE SAMOCHODOWEJ.

Berlin. — Córka znakomitego pisarza norweskiego Knuta Hamsuna, panna Ellinor, która przed paru miesiącami uciekła z domu rodzicielskiego do Berlina z zamiarem poświęcenia się karjerze filmowej, uległa tragicznemu wypadkowi.

Auto, w którym panna Ellinor odbywała podmiejską wycieczkę w towarzystwie swego narzeczonego, młodego reżysera filmowego Kambana, przewróciło się na zakręcie.

Panna Ellinor ma złamane 3 żebra i nogę w okolicy biodra. Lekarze orzekli, że kuracja potrwa co najmniej 3 miesiące, jednakże przez całe już życie panna Hamsun będzie kulawa, wobec czego wyrzec się musi kariery filmowej.

Do Berlina przybył ma dziś z Norwegji matka niedoszłej gwiazdy ekranu, a po wyzdrowieniu córki zabierze ją spowrotem do domu.

Egzekucja Hauptmanna odroczone na 30 dni.

Nowy Jork. — Mimo odroczenia próby Hauptmanna o uwłaskawienie przez trybunał kasacyjny, gubernator stanu odroczył termin jego stracenia na 30 dni.

W tym czasie poczynione będą wszelkie starania, aby sprawę porwania dziecka Lindbergha wyświetlić gruntownie. Gubernator stanu ma prawo odroczyć termin stracenia skazańca trzykrotnie, za każdym razem na 30 dni.

Hauptmann przyjął z największym spokojem wiadomość o odroczeniu przez trybunał kasacyjny wniosku o uwłaskawienie.

Gdy mu zakomunikowano, że przeciwko dr. Condona wydany został nakaz aresztowania, Hauptmann przejęty tą wiadomością, oświadczył:

— W ręku dr. Condona jest klucz do rozwikłania tej tragicznej zagadki, jaką jest porwanie dziecka Lindbergha. Klucz ten otworzy mi drogę do wolności.

RUCHY MARYNARKI BRITYJSKIEJ.

Londyn. — Havas donosi, że według dodatkowych informacji z kół marynarki angielskiej krążownik „Nelson”, „Rodney”, „Furios” i „Cairo” w połowie stycznia udadzą się na ocean Atlantycki ku wybrzeżom hiszpańskim i do Gibraltaru. Prawdopodobnie zastąpią one krążowniki „Hood”, „Ramilies”, „Orion” i „Nep-tun”, które powrócą do portów wysp brytyjskich.

Ogień strawił

6-piętrowy hotel w Stanach Zjednoczonych.

Nowy Jork. — W suteranach wielkiego hotelu „Van Deusen” w Westfield (Massachusetts) wybuchł gwałtowny pożar, który z błyskawiczną szybkością rozszerzył się na cały gmach, trawiąc doszczętnie cały 6-piętrowy gmach hotelowy. W chwili wybuchu pożaru, w hotelu znajdowało się 50 osób, wśród których powstała straszna panika. Niektórzy goście usiłowali wydostać się ze swoich pokoi poprzez płomienie, ogarniające korytarze i klatkę schodową, inni znowu skakali z okien, odnosząc ciężkie okaleczenia.

Ogółem w płomieniach straciło życie 6 osób, trzy dalsze zginęły, a 25 odniosło cięższe lub lżejsze poparzenia. 2-ch zupełnie zwegłonych trupów nie zdołano dotąd zidentyfikować.

Straż pożarna w maskach gazowych z narażeniem życia prowadziła akcję ratowniczą, zakładając węże aż do najwyższych pięter. 10 strażaków odniosło poważne poparzenia. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie krótkie spiecle. DWIE EKSPLOZJE — 9 OSÓB ZABIŁYCH, 30 RANNYCH.

Tokjo. — Pod Fuji na północno-zachód od Nagaja (Japonia) wybuch benzyny zniósł 2 wagony. Czworo dzieci szkolnych zostało zabitych, a 20 ciężko rannych. Benzyna znajdowała się w bagażu jednego z podróźnych. Dla ustalenia osoby wino wójcy zatrzymano wszystkich podróźnych.

W Mijajasaki na wyspie Kin-Siu nastąpił wybuch w wytwórni prochu. Wytwórnia jest zniszczona, 15 osób poniosło śmierć. SPŁONĘŁA ŻYWCEM MATKA Z 8-GIEM DZIECI.

Londyn. Onegdaj rano wybuchł w miasteczku Tylesdale, w hrabstwie Lancaster pożar, którego ofiarą padła panna kobieta z ośmiorgiem dzieci. Z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny

TELEGRAMY

DR. JUNOD STWIERDZA WINĘ WŁOCHÓW.

Londyn. — Z Addis Abeby donoszą: Przedstawiciel międzynarodowego Czerwonego Krzyża, dr. Junod, powrócił z podróży inspekcyjnej do Dolo.

Oświadczył on, że — wedle dotychczasowego śledztwa — należy przypuszczać, iż Włosi przeprowadzili swój atak z całą świadomością dokonanego zbrodnia.

Zarząd międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie postanowił wycofać wszystkie ambulanse z Abisynji w razie, gdyby Włosi nie wykonywali zobowiązań międzynarodowych.

Wojskowe władze włoskie muszą się zobowiązać do niebombardowania ambulanów i stacji Czerwonego Krzyża.

Według dalszych oświadczeń dr. Junoda, obsługa ambulansu, która wyszła cało z bombardowania pod Nugellu, pozostała wciąż pod groźbą śmierci. Miejscowości Nugellu jest ewakuowana z ludności cywilnej w obawie nowych bombardowań. Ranni, napływający stale z frontu południowego, są kierowani do sąsiednich miast. Dr. Junod podkreślił, że szwedzkie ambulanse Czerwonego Krzyża nie wyróżniają flagi szwedzkiej.

Lekarz udzielił też ciekawych wyjaśnień, dotyczących psychiki rannych Abisyńczyków, którzy nie zgadzają się na amputację rąk i nóg i wola umierać, niż poddać się operacji.

SAMOLOT VITTORIO MUSSOLINIEGO TRAFIONY POCISKIEM.

Paryż. — Agencja Havasa donosi z Rzymu: Podczas ostatniego ataku powietrznego pod Makalle, samolot Vittorio Mussoliniego w odległości 30 km. od Makalle został trafiony pociskiem z dział przeciwlotniczego. Pocisk wybuchł wewnątrz kabiny pilota, który mimo to ocalał i zdołał wylądować szczęśliwie po stronie włoskiej.

TRANSPORT WŁOSKICH GAZÓW TRUJĄCYCH DO AFRYKI.

Wiedeń. — Pomiędzy 7 a 12 stycznia przetransportowanych zostało przez Kanał Sueski na okrętach włoskich 29 ton gazów trujących. W tym samym czasie przewieziono okrętami włoskimi do Afryki i wschodniej 13,581 żołnierzy, 1,000 tonn cementu, 2,034 tonn benzyny i 395 tonn amunicji. Równocześnie wróciło w tym samym czasie przez Kanał Sueski 13 okrętów włoskich, wiozących

siedzeniu w areszcie został jednak zwolniony. Wszelkie zaś dotychczasowe poparcie, ręką są kłamstwem, celowo i złośliwie szerzonym w pismach żydowskich i sensacyjnych.

— Po amnestji areszty gminne stoją pustkami. Według sprawozdań, nadesłanych władzom administracyjnym wykonania ustawy amnestyjnej, która zmniejszyła liczbę więźniów w zakładach karnych, całkowicie opróżniło t. zw. areszty gminne. W woj. warszawskim areszty te stoją od tygodnia pustkami.

Z Sądu Okręgowego

Ukradł krzyż i został skazany na 1 rok więzienia.

W Sądzie okr. znalazła epitof jedną z tych licznych awantur, jakie tak często mają miejsce podczas odpustów w dzielnicy Podjaskówskiej, wywołując powszechne zgorszenie i obrażenie patników.

Oto w dniu 14 września 1935 r. przechodząc ul. św. Barbary Emilia Henczkowska zobaczyła, jak jakiś młody osobnik chciał coś pod marynarkę. Było to obok budki jej znajomej Anieli Merck.

Zwróciła więc uwagę Merckowej na ten szczegół. Merckowa zatrzymała tego osobnika zobaczyła, że pod marynarką ma schowany duży krzyż, wartości 2 zł.

Na zapytanie dlaczego ukradł, odpowiedział, że go kupił w piątą budkę. Chwyłi wówczas Merckowa i siłą zaciągnęła do drugie budki, gdzie jednak oświadczone, że nie kupował nic.

Bojąc się, Merckowa, gdyż osobnik był w stanie nietrzeźwym, dała spokój z dalszym stwierdzeniem, skąd pochodził krzyż. Na głosną rozmowę jednak wyszedł ze swej budki Stanisław Aplewski, a dowiedziawszy o co się rozchodzi, usiłował odebrać osobnikowi krzyż.

W trakcie szamotanicy krzyż się połamał. Osobnik ów zaś starał się Aplewskiego pod prowadzić do stojącej na oboczu bandy opryszków, widocznie w zamiarze pobicia go.

Aplewski domyślił się manewru, wyrwał się z rąk opryszków i zbiegł, zawiadamiając policję.

Na miejsce zajęcia nadeszło dwóch policjantów, którzy chcieli wyegzimitować zio dzieja.

Ten jednak stawiał zacięty opór, wobec czego policjanci zawezwali dorózkę i usiłowali awanturnego złodzieja wadszić do niej, aby przewieźć go do komisariatu.

Podczas tej akcji oprysk wymyślając policjantom w ordynarny sposób, kopnął jednego z policjantów tak silnie w brzuch, że ten spadł z dorózki. Wreszcie udało im się jednak odtransportować zatrzymanego do Komisariatu, gdzie okazało się, że jest to znany złodziej Zygmunt Pawlak, 8 razy karany sądownie.

Na rozprawie w Sądzie Okręgowym Pawlak powiedział: — że nie może zaprzeczyć, że nie wziął krzyża, kiedy policja przeszła o tem meldunek, ale nie pamięta rzeczywistych okoliczności, bo był kompletnie pijany. Przepił bowiem poprzednio z niejakim Ciesielskim 30 zł.

Sąd skazał go za obie sprawy: kradzież i stawianie oporu władzy na 1 rok więzienia.

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 15 na 16 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicz a Frydgo, III Aleja 50, p. J. Pogorzelskiego, Narutowicza nr. 44.

W razie pożaru należy wezwać Straż przez telefon Nr. 22-22.

Krwawy dramat miłosny

we wsi pod Częstochową.

We wsi Chorzenie rozegrał się krwawy dramat miłosny, którego przebieg był następujący:

Janina Krzeszycka, młoda wieśniaczka, przed niedawnym czasem poznała przystojnego chłopca z Radomska; 21 letniego Stanisława Sowińskiego; miłość „miastowego inteligenta” naraziła mocno imponowała urodziwej wieśniaczce.

Jednak po pewnym czasie doszła do przekonania, iż lepszy wieśniak z własną zagrodą, aniżeli inteligentny biedak i postanowiła zerwać znajomość z młodzieńcem.

Mimo tej widocznej niechęci, Sowiński nie zaprzestał bywać w rodzinie Krzeszyckich, a kiedy mu wymówiono dom, przybył onegdaj w najwyższym podnieceniu do byłej narzeczonej, aby sprawę definitywnie załatwić.

Na jego błagania dziewczyna wyszła z nim na podwórze i tu po krótkiej i stanowczej rozmowie, w której panna odmówiła mu ręki — Sowiński wyściął broń i wyrzucił do panny, a następnie wymierzył sobie rewolwer w skroni, pozbawiając się życia.

Gdy zaalarmowani strzałami rodzice dziewczyny wybiegli na podwórze, So-

wiński już nie żył. Dziewczyna została prawdopodobnie uratowana. Została ona bezwzględnie przewieziona do szpitala.

— Kurs walut. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.27%; rubel złoty 4.80; dolary złote 9.01%; banknoty niemieckie 131.00; guldeny gdańskie 99.00.

— Rozpoznaj skradziony balon do wody sodowej. Rotbard Arnold zam. przy ulicy Rynek Warszawski Nr. 7/8 zameldował w pol., że w dniu 10. I. 36 r. w restauracji Herberga, przy ulicy Warszawskiej 3. rozpoznał swój balon do wody sodowej, który został mu skradziony w mieście lutym br. Według oświadczenia Herberga, balon mu dostarczony przez Przyrowskiego Pinkusa.

— Kradzież palta z piwami. W dn. 11 b. m. na szkole Kucharskiego Stanisława zam. przy ul. Sabinowskiej Nr. 70, nieznanymi sprawcy skradli z piwiarni palto zimowe, tytonie oraz kilka butelek wina, wartości łącznej 256 złotych.

Wykryty przemyt

Skórki fokowe w walizce więźni do Częstochowy.

Na stacji Herby Nowe wczesnym rankiem pojawił się elegancko ubrany młody człowiek, który zdał na bagaż dużą walizkę skórzaną i zamierzał wiaść do pociągu, od chodzącego w stronę Częstochowy. Nagle do owego osobnika, mającego wygląd kogoś wojażera, podszli funkcjonariusze często chowkiej straży granicznej i zażądali legitymowania. Okazało się, że jest to 25-letni Bolesław Namyślak, zam. w Bobrowe, gminy Rudniki, który miał również przy sobie kwita na nadany bagaż. Straż graniczna zainteresowała się kwitem i za okazaniem jego wydobyla ów bagaż. Po otwarciu walizki skonstatowano, iż była ona po brzegi wyładowana skórkami fokowymi wartości ok. 1500 zł.

Po nitce trafiono do kłębaka. Oto Namyślak był jedynie pośrednikiem między kupcami niemieckimi a stałym hurtownikiem przemytu, Szymkowiczem z Częstochowy, który za wynagrodzeniem 30 zł. polecił Namyślakowi wystąpić w roli akwizytora i towar ów przeszmuglować. W dodatku Namyślak musiał za swoje pieniądze skóry wykupić, a dopiero, po wręczeniu ich Szymkowiczowi, miał pieniądze odebrać. Niestety, cała tak dobrze pomyślana transakcja spaliła na panewce, a najwięcej poszkodowanym okazał się Namyślak, który pożyczone pieniądze wyłożył. Należy dodać, iż skórki fokowe z Niemiec niejednokrotnie bywały już przytrzymywane przez straż graniczną w Częstochowie, która umiała od kryć szlak, stanowiący właściwą drogę tego przemytu.

Z Kamienicy Polskiej

W dniu 26 XII, t. j. w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, ku rozweseleniu miejscowej ludności, jak również będących na urlopie naszych żołnierzy, na miejscowej scenie ukazała się arcywesoła komedjo-opera p. t. „Miłostki ułańskie”, wykonana przez miejscowe Kółko teatru amatorskiego przy K. S. M. Wykonawcy ze swych ról wywiązały się doskonale, wprowadzając audytorjum w pogodny humor oraz zyskując dla siebie bujne humoreski. — Bezpośrednio po przedstawieniu w sali Domu Ludowego odbyła się zabawa taneczna.

W niedzielę, dn. 29 XII staniem wszystkich organizacji katolickich na terenie Kamienicy Polskiej został urządzony doroczny opłatek parafjalny w sali Straży Pożarnej. Tradycyjną tę uroczystość zgał miejscowy proboszcz ks. L. Kaczmarek, dzieląc się opłatkami ze wszystkimi parafjanami. Po przemówieniu chóru mieszany parafjalny wykonał dwie kolendy „Anioł Pański” i „Do szopy”, poczem przeska Akcji Katolickiej p. J. Jagodzińska w imieniu organizacji katolickich złożyła życzenia zebrany. Wspólnie zaśpiewana kolenda „Bóg się rodzi” towarzyszyła łamaniu się opłatkami i składaniu sobie wzajemnych życzeń.

Jako uroczniczenie tej wspólnie spędzonej chwili, drużna St. Walentówna wygłosiła monolog p. t. „Po spadek”, poczem druchny i druhowie miejscowego K. S. M. wykonali obrazek sceniczny w jednej odsłonie p. t. „W wigilię Bożego Narodzenia”. Na tem zakończono doroczny wspólny wieczór w życiu naszej parafji. Ob.

OCZY NASZE WYMAGAJA DUŻO ŚWIATA. W OSRAMÓWKACH—D wyrobu polskiego jest zastosowane wybitne udoskonalenie, używając przez OSRAMÓWKĘ—D, spożywcza otrzymuje do 20%, intensywniejsze oświetlenie, bez zwiększenia kosztów za prąd i przy dotychczasowej cenie żarówki.

OSRAMÓWKI—D posiadają wycechowaną na nich gwarantowaną przez fabrykę wydajność świetlną w Dlm i pobór mocy prądu w watach.

ORIGINAL PIGUŁKI CHINIHA W PROJEKCIU nr 2210 GRYPIE

OSTATNIE WIADOMOSCI

NIEMA PROPOZYCJI POKOJOWYCH.

Rzym 15.1. — Włoskie sfery półrządowe zaprzeczają wiadomościom, jakoby toczyły się miały rozmowy dyplomatyczne na temat nowych propozycji pokojowych. Jeżeli propozycje takie istnieją, to Włochy nie zostały jednak o nich poinformowane.

NOTA SZWEDZKA W RZYMIU.

Stokholm 15.1. — Poseł szwedzki w Rzymie doręczył rządowi włoskiemu notę protestacyjną swego rządu przeciwko bombardowaniu ambulansu szwedzkiego Czerwonego Krzyża w Dolu.

Negus jedzie na front

Addis Abeba 15.1. — Cesarz nadesłał z Dessee do głowy Kościoła koptyjskiego następujące pismo: Wysłałem wszystkich żołnierzy mojej gwardii na front. Prawdopodobnie nazajutrz po święcie Timket (t. j. po Trzech Królach starego stylu 20 stycznia), sam udam się na front. Proszę o wzniesienie modłów za moich żołnierzy.

List ten uważają za dowód, iż większe operacje „Abisyńskie na froncie północnym już są w toku. Podobno cesarzowa i wysocy dygnitarze sprzeciwiają się wyjazdowi cesarza na front, ale bezskutecznie. O ile cesarz urzeczywistni zamiar swój, młody syn cesarza, Makonnen, przybędzie z Dessee do Addis-Abeby.

CHOROBA KIPLINGA.

London 15.1. — Lekarze stwierdzili, że powodem ciężkiej choroby Rudyarda Kiplinga jest wrzód w żołądku. Noc chory spędził względnie spokojnie. Stan jego zdrowia pozostaje bez zmiany.

WEZBRANIE WILJI.

Wilno 15.1. — Z powodu opadów deszczowych podniósł się poziom wody Wilji i wy-

nosi obecnie 4 metr., co stanowi 1.64 ponad stan normalny.

Expose min. Becka

Warszawa, 15.1. — Dziś o godz. 12-iej w pol. na posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych min. Beck wygłasza przemówienie na temat polskiej polityki zagranicznej.

Min. Beck rozpoczął swoje expose od omówienia konfliktu włosko-abisyńskiego, analizując wszystkie czynniki, jakie odgrywały rolę w tym konflikcie i który z nich odegrał dla nas pewną rolę.

Następnie min. Beck omawia nasz dobry stosunek do Włoch i Anglii, sprawę sankcyj, politykę na terenie genewskim i t. d. oraz stosunek nasz do państw sąsiednich.

Min. Beck wspomina o kierowniczej roli Marsz. Piłsudskiego w sprawach zagranicznych. W tej chwili członkowie komisji powstają z miejsc.

Przemówienie min. Becka trwa.

ARESztOWANIE BOJÓWKI TERORYSTÓW W GMACHU SADU GRODZKIEGO.

Warszawa. — W sądzie okr. odbywał się proces terrorystów z Woli, Kościackiego. W trakcie rozprawy otrzymano informacje, że na salę sądową przybyła uzbrojona bojówka z Woli.

Wysłano natychmiast oddział policji, który obstawił wejścia, a następnie przeprowadzono obławę i zatrzymano 7 terrorystów, uzbrojonych w rewolwery i noże. Odprowadzono ich do urzędu śledczego.

NADESLANE.

Uprzejmie proszę o umieszczenie niniejszego wyjaśnienia.

W związku z kwestją sporną między p. Mińiewskiego a moim subkolektorem p. Filipeckim, nie przesadzając zupełnie który z nich ma rację, czuję się w obowiązku wyjaśnić, że p. Mińiewski grał na ćwiartkę do spółki z innym graczem i ta wspólna gra była ich umową prywatną, bez ingerencji subkolektora, gdyż nikomu ze sprzedawczych losy, tj. ani kolektorowi ani subkolektorowi nie wolno sprzedawać losy w częściach mniejszych od ćwiartki.

Z pozowaniem Kolektor Loterii Państwowej Antoni Eger, Częstochowa, Aleja 14

Kronika sportowa

Kurs dla kandydatów na sędziów gier sportowych. Kielecki Okręgowy Związek Gier Sportowych urządził kurs dla kandydatów na sędziów gier sportowych. Kurs jest bezpłatny. Zgłoszenia od dnia 20 stycznia 1936 r. przyjmują się w sekretariacie K. O. Zw. Gier Sportowych ul. Pułaskiego Nr. 2, w gmachu Ogniska Obrony Niepodległości.

Kusociński stracony dla Olimpiady. W tych dniach rozstrzygnięta jest ostatecznie i negatywnie sprawa udziału najlepszego biegacza polskiego, Janusza Kusocińskiego w igryszkach berlińskich. Jak się okazało, kontuzji chorego kolana nie da się wyleczyć drogą zwykłej kuracji, lecz jedynie za pomocą zabiegu chirurgicznego, co z drugiej strony spowodować musi, że Kusociński nie będzie mógł wogóle biegać.

OGLOSZENIE.

Z powodu stwierdzenia kilku wypadków zarazy wścieklizny u psów na terenie m. Częstochowy — na podstawie Rozporządzenia Prezydenta RP i polskiej z dnia 27 VIII — 1935 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 77, poz. 472), rozporządzenia Min. Roln. z dnia 9 XI — 1935 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 109, poz. 167) o zwalczaniu zarazy wścieklizny i polecenia Starostwa Grodzkiego z dnia 10 I — 1936 r. L. Wet. 111/I, zarządza się co następuje:

- 1) Wszyskie psy podwórzowe powinny być stale trzymane na silnej wstęży.
- 2) Psy należące do właścicieli mogą być prowadzone ulicami miasta tylko w kagancach i w smyczy.
- 3) Każdy wypadek podejrzenia wścieklizny należy zgłaszać natychmiast Starostwu Grodzkiemu lub Wydziałowi Zdrowia Publ. i Opieki Społ.
- 4) Wszyskie psy winne być zaopatrzone w znaczniki rejestracyjne, wydawane przez Magistrat m. Częstochowy.
- 5) Psoły podejrzanych nie wolno tabiać, lecz należy je odosobnić do czasu przybycia lekarza weterynaryjnego.
- 6) Wprowadzenie i wyrowadzenie psów (zwolnienie i wywołanie) bez uprzedniego zbadania przez grodzkiego lekarza weterynaryjnego jest zabronione.
- 7) Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z chwilą jego ogłoszenia i trwa do odwołania.

Niestonajmniej się do powyższego zarządzenia będą karani kar. podatkowej art. 16 K. Romora. Frydgo, z dnia 27 VIII — 1935 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 77, poz. 472), rozporządzenia Min. Roln. z dnia 9 XI — 1935 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 109, poz. 167) o zwalczaniu zarazy wścieklizny i polecenia Starostwa Grodzkiego z dnia 10 I — 1936 r. L. Wet. 111/I, zarządza się co następuje:

Wydział zamiejscowy sądu okręgowego piotrkowskiego w Częstochowie ogłasza, że postanowieniem Sądu z dnia 28 października 1935 roku w sprawie Nr. IV Co 178/35 na zasadzie art. 35 Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o komunalnych kasach oszczędności (Dz. U. R. P. poz. 860/34) oraz art. 3 ustawy z dnia 26 lipca 1919 r. o utraczonych tytułach na okaziciela (Dz. U. R. P. poz. 406/19) — postanowiono: zabronić Komunalnej Kasie Oszczędności powiatu Częstochowskiego wypłat i transakcji z książeczką oszczędnościowej Nr. 2907, wydanej na imię Antoniego Łyko na sumę 330 złotych.

Wzywa się przeto wszystkich roszących prawa do powyższej książeczki, aby w ciągu 2 lat, licząc od daty pierwszego ogłoszenia złożyli w Sądzie wymienioną książeczkę lub zgłosili sprzeciw.

Amarii od BÓLU GZOWY
KOWALSKA
FABR. CHEM. FARM. AD. KOWALSKI WARSZAWA

KURSY BUCHALTERYJNE

prowadzone pod kier. z GERMAN-SZUMACHEROWEJ przyjmują zapis kandydatów (ek) na -gie półroczne szkolne. Kursy buchalterji prowadzony jest indywidualnie i zbiorowo. Kończącym wydale się Świadectwa. Kancelaria ul. Dąbrowskiego Nr. 11, front, m. 5, -gie piętro, tel. 22-5

TAMŻE I-SZO SZKOŁA PISANIA NA MASZYNAK.

PIĘĆ POKOI

z wygodami do wynajęcia od zaraz — Aleja Wolności nr. 18. 163

UNIĘWAŻNIAM

skradziony weksel na zł. 300.— z podpisem Ignacego Mrugałskiego i Antoniny Mrugałskiej na zlecenie Mateusza i Franciszki Ślazaków. — Szejka Michał, wicel. Jarosław, Lipie, poczta Krzępice. 155

DO SPREDZANIA

smońcik, sypialnia, jadalnia i gabinet prawno, ulica Kilińskiego nr. 24 m. 2. 156

DO WYNAJĘCIA

okna letniego, czarne, prawie nowe Arnolda Fibigiera okazuje do sprzedania ul. Glogiera nr. 3, róg Dąbkowskiego, parter.

DO WYNAJĘCIA

okna letniego, czarne, prawie nowe Arnolda Fibigiera okazuje do sprzedania ul. Glogiera nr. 3, róg Dąbkowskiego, parter.

UNIĘWAŻNIAM

weksel na zł. 27 z podpisem Czesław Ostrogieł na zlecenie Stefana Kleina. 160

ZGUBIONO

kwit lombardu nr. 58121

ZAWIADOMIENIE

Fabryka Mebli Giełtych Częstochowa, tel. 23-36, zawiadamia Sz. Kljenczka, że otworzyła frontowe biuro sprzedaży przy ulicy Narutowicza nr. 19/23 w sąsiedztwie Katedry Św. Rodziny i poleca: wszelkiego rodzaju meble gięte we wszystkich kolorach po cenach ściśle fabrycznych. Specjalność: podrabianie kolarów do naturalnych formiorów. Zwiedzenie, jak i obierzenie naszej wystawy nie obowiązują do kupna. 160

ODSTAPIĘ

kuchnię spozycywej, pokój, akcja, komorne 30 zł. miesięcznie. Jan Zieliński, Rynek Wieluński 3.

ś. i p.
Z Czaplích ANNA GERHARDOWA
 NAUCZYCIELKA - EMER-TA
 po długiej i ciężkiej chorobie, opar-
 trzona św. Sakramentami, zmarła dn.
 14 stycznia 1936 roku.
 Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby
 przy ul. Dąbrowskiego 28 nastąpi dnia
 16 b. m. o godz. 3 po poł. do kościoła
 św. Zygmunta, skąd po przebiegu na emen-
 tarzu parafialnym na kulech, Nabożeń-
 stwo żałobne za spokój duszy odpra-
 wione zostanie dnia następnego t. j. w
 piątek o godz. 9-9 rano w kościele św.
 Zygmunta. Na smutne te obrzędy zapra-
 szają krewnych, przyjaciół i znajo-
 mych strażnicy.
 Córka, Złec. Wnuczki i Rodzina.

Kino „EDEN“
 1-sza Aleja 12.
 Dziś epokowe arcy-
 dzieło sowieckie **W walce z caratem**
 Nadprogramy. Początek o 5. Ostatni seans o 9.30 w.

**AKSAMITNA
 GŁADKOŚĆ RAK**
 GWARANTUJE TYLKO
 KREM PRAŁATÓW
 ZAPOBIEGA PIERZCHNIĘCIU,
 ZACZERNIWIENIU I NISZ-
 CZENIU SKÓRY RAK
KREM PRAŁATÓW
 „PERFECTION“

powstał wczas rano pożar w położonym w
 dzielnicy robotniczej domu, zamieszkiwa-
 nym przez robotnika Tyrera i jego rodzinę.
 Płonienie w krótkim czasie ogarnęły cały
 dom. Straż pożarna zdolała już tylko wydo-
 być ze zgłiszcz zwłoki 9 ofiar.

**NOWA TARYFA NA PRĄD
 ELEKTRYCZNY.**

Łódź. — Dziś wchodzi w życie nowa ta-
 ryfa opłat za energię elektryczną dla o-
 świetlenia.

Nowa taryfa przynosi zniżkę ceny prądu
 przy zapłatach gotówkowych o 8 gr.
 na 1 kw-godzinę, co stanowi obniżkę do
 11,5 proc.

**PROF. CZESŁAW PRZYBYLSKI
 ZMARŁ NAGLE W TAKSÓWCE.**

Warszawa. — W nocy na 14 b. m.
 zmarł nagle profesor politechniki war-
 szawskiej, architekt Czesław Przybylski.
 Wracał on taksówką do domu. W drodze
 kierowca spostrzegł, że pasażer nagle za-
 śpił i opadł bezwładnie na bok taksów-
 ki. Kierowca przyjechał więc przed dom
 XI komisariatu policji, dokąd przybył
 wkrótce lekarz pogotowia, który stwierd-
 ził śmierć prof. Przybylskiego. Zwłoki
 zabezpieczono w komisariacie do dyspo-
 zycji władz sądowych.

Ś. p. Przybylski przeżył lat 55, był on
 twórcą gmachu Teatru Polskiego, Central-
 nego T-wa Rolniczego na Kopernika, mi-
 nisterstwa spraw wojskowych, Instytutu
 Higieny na Chocimskiej i teatru w Kali-
 szynie. Odbudował Teatr Narodowy w War-
 szawie i był projektodawcą dworca gło-
 wnego w stolicy.

Zamiast B. B.

Warszawa. — W ostatnich dniach bardzo
 żywą działalność rozpoczęli czelwi dzia-
 łacze sanacyjni pod hasłem „koncentracji”
 wszystkich żywiołów, które należały do b.
 B. B.

Ponieważ okazało się, że po likwidacji
 B.B., żadna z grup sanacyjnych nie repre-
 zentuje dostatecznej siły, by stać się pod-
 stawą nowego obozu politycznego, wrócono
 do dawnej koncepcji. Porozumienie mi-
 dzy t. zw. „pułkownikami” i konserwaty-
 stami jest już podobno osiągnięte. Obecnie
 toczą się rozmowy dla pozyskania nastro-
 jonych radykalnie kół legionowych.
 Wskrzeszone B.B. ma podobno nosić nazwę
 Obozu Pracy Państwowej (O.P.P.).

Sądząc po nastrojach wśród „dołów”
 legionowych, które są coraz bardziej opo-
 zycyjne, idea „koncentracji” nie ma wiele
 szans realizacji. Prawdopodobnie skończy
 się na porozumieniu konserwatystów z t.
 zw. grupą pułkownikowską.

**ZWOLNIENIE ZE STANOWISKA POW.
 KOMENDANTA P. P. z OPOCZNA.**

Kielce. — Zarządzeniem komendy głów-
 nej policji państw. został zwolniony ze sta-
 nowiska i oddany do dyspozycji władz
 zwierzchnich komendant powiatowej poli-
 cji państwowej w Opcznie, kom. Gracjan
 Gornacki.

Ostatnie projekty dekretów

Warszawa. — W poniedziałek odbyło
 się pod przewodnictwem p. premiera
 Zyndram-Kosiłkowskiego posiedzenie
 Rady ministrów.

Na porządku obrad Rady ministrów
 znalazły się ostatnie projekty dekretów
 Prezydenta R. P., które zostaną wyda-
 ne na podstawie wygasających w dniu
 15-ym b. m. pełnomocnictw, udzielonych
 rządowi przez Izby ustawodawcze.

M. in. Rada ministrów przyjęła pro-
 jekt dekretu Prezydenta R. P. o zaopat-
 rzeniu szczególnie zasłużonych w wal-
 kach o niepodległość, oznaczających Krzy-
 żem Niepodległości, a nieposiadających
 środków egzystencji, o ile stracili nie-
 mniej, niż 50 proc. zdolności zarobko-
 wej, lub ukończyli 55-ty rok życia. De-
 krety przewidują również zaopatrzenie
 pobawionych źródeł utrzymania wdów
 i sierot po wyżej wymienionych, szcze-
 gólnie zasłużonych.

Dr. M. ROZEN CHOROBY
 SPORNE WENERYZY
 III ALEJA 46 I p. front (rog Dąbrowskiego).
 Przyjmuje od godziny 8-9 do 12-1 i od 2-3 do 8-9

gólnie po zasłużonych bojownikach o
 niepodległość.

Projekt dekretu o zaopatrzeniu osób
 szczególnie zasłużonych w walkach o nie-
 podległość przewiduje podział na trzy
 klasy miejscowości. Zasłużeni w walkach
 o niepodległość, a nieposiadający środ-
 ków egzystencji otrzymają będą w klasie
 A — 90 zł. miesięcznie, w klasie B —
 70 zł. miesięcznie i w klasie C — 60
 zł. miesięcznie.

W dalszym ciągu obrad Rada mini-
 strów uchwaliła projekt dekretu Prezy-
 denta R. P. w sprawie zmiany niektó-
 rzych przepisów, dotyczących państwowego
 podatku przemysłowego i opłat stem-
 polnych. Przez dekret ten powstaje zup-
 nelnie nowa, znacznie uproszczona kon-
 strukcja wymiaru podatku przemysłowe-
 go, oraz poboru opłat stempolnych.

Poza tem Rada ministrów przyjęła
 projekt dekretu Prezydenta R. P. o o-
 chronie państwa polskiego i jego obywa-
 teli w stosunkach międzynarodowych.

Wreszcie Rada ministrów uchwaliła
 projekt dekretu Prezydenta R. P. o zmia-
 nie ustawy o wychowaniu zapobiegaw-
 czym nieletnich.

Na mocy przepisów tego dekretu po-
 znański i pomorski wojewódzki związek
 komunalny otrzymają z budżetu państwa
 zasiłek ryczałtowy na pokrycie kosztów,
 które mają ponieść.

**„Lwowska wesola fala”
 będzie utrzymana**

Warszawa. — Polskie Radio w ubie-
 głą niedzielę nie transmitowało, jak do-
 tychczas, „Wesołej lwowskiej fali”.
 Miała ona olbrzymie powodzenie wśród
 słuchaczy radia. Śmiało można powie-
 dzieć, że był to bodajże jedyny punkt
 programów radiowych, na które nikt nie
 sarknął, a każdy z satysfakcją słuchał.

„Wesola Lwowska fala” powstała wy-
 siłkiem grupy artystów lwowskich. Toń-
 ko (Henryk Vogelfünger) i Szczepko
 (Kazimierz Wajda) stali się w całej Pol-
 sce popularni. Niefrasobliwy ich humor
 niepodobał się tylko pewnym osobisto-
 ściom, które nie lubią satyry politycznej.
 Już od wiosny ub. roku mówiono, że ży-
 wot „Wesołej lwowskiej fali” będzie kró-
 ki. Istotnie przedewszystkiem usunięto
 dyrektora łamtejszej rozgłośni, Petri’ego
 następnie ściego „Wesola fala” pod wzglę-
 dem czasu trwania programu, potem za-
 częto ją ostro cenzurować, w końcu „We-
 sola fala” w ubiegłą niedzielę zamilkła
 zupełnie.

Wszystkie radjostacje polskie alarmo-
 wane są telefonicznie przez abonentów
 pytaniami, dlaczego „Wesola fala” ska-
 sowano.

Lwów. — Przyjechał we wtorek do
 Lwowa dyrektor programowy Polskiego
 Radia z Warszawy p. Górecki, celem za-
 łatwienia sprawy „Wesołej lwowskiej
 fali”.

Konferencja programowa przy udział-

le dyrektora rozgłośni lwowskiej Żuław-
 skiego i członków zespołu lwowskiego
 odbyła się wczoraj.

„Wesola Lwowska fala” będzie utrzy-
 mana w programie Polskiego Radia i ce-
 lem uzgodnienia całokształtu spraw lwow-
 skiej „Wesołej fali” z jej zespołem ar-
 tystycznym, przybył do Lwowa dyr. Gó-
 recki. Przyczyniły wycofania audycji w
 ub. niedzielę były, jak zapewniono, na-
 tury techniczne.

A więc „Wesola Lwowska fala” ma być
 nadal. Należałoby tylko sobie życzyć, aby
 ólówek cenzora warszawskiego nie otrzy-
 mał zbyt „wielkiej autonomii” przy kre-
 ślaniu jej programu...

Najbliższa „Wesola Lwowska fala” na-
 dana będzie o zwykłej porze w nadcho-
 dzącą niedzielę.

ŚNIEG W TATRACH I ZAKOPANEM.

Zakopane. — W Tatrach i Zakopanem
 pada dalej śnieg. W poniedziałek i we
 wtorek opady śnieżne były dość znaczne,
 a we wtorek kilkakrotnie w ciągu dnia
 przechodziła nad Zakopanem gęsta śnie-
 życa.

Warunki dla narciarstwa stają się co-
 raz lepsze. Temperatura utrzymuje się
 dość mroźna mniej więcej 8 do 10 st.
 poniżej zera. Przybywający do Zakopanego
 goście mogą w coraz lepszych warunkach
 zająwać przyjemności narciarskich. W
 najbliższych dniach wskutek wytworzenia
 się warunków odbędzie się prawdopodobnie
 zawody narciarskie, w sobotę 18 b. m.
 bieg sztafetowy 4x10 m.

**WIELKI ZJAZD CHAŁUPNIKÓW
 W BRZEZINACH.**

Łódź. — W Brzezinach rozpocznie się
 we środę wielki zjazd, w którym weźmie
 udział kilka tysięcy chałupników.

Tematem obrad będzie walka o popra-
 wę bytu chałupników, których sytuacja
 jest w najwyższym stopniu dramatyczna.

NEDZA WŚRÓD EMERYTÓW.

Warszawa. — Związek polskich prze-
 zzeń emerytalnych zamierza wszcząć e-
 nergiczną akcję za znolenowaniem de-
 krety obniżających świadczenia eme-
 rytalne. Podkreślić należy, że dla skar-
 bu państwa pożytek z redukcji uposa-
 żeń emerytów jest znikomo mały, gdy
 tymczasem niedza wśród emerytów przy-
 biera katastrofalne rozmiary, albowiem
 przerażająca większość emerytów pobe-
 ra zaopatrzenie i tak poniżej minimum
 egzystencji.

Wiem, że
 „POLONIA”
 oitrg

2 GODZINY
 niebywałej emocji przeżywa publiczność na wspaniałym
 filmie sensacyjnym p. t. **Złoto**
 Dla młodzieży dozwolony. — Dziś, w środę po raz ostatni!
 Kino-teatr „Stylowy”, II Aleja nr. 27.

KRONIKA

Częstochowa	Dziś — Marcelego p. m.
16	Jutro — Antoniego o. godz. 7.41
Stycznia	Wschód słońca o godz. 7.41
Czwartek	Zachód „ ” 16.07
	Kalendarzyk historyczny: Jan Kazimierz wjeżdża na koronację do Krakowa 1649 r.

— Zebranie plenarne siostr pogot. sanit.
 P. C. K. Dnia 16 b. m., o godz. 18 odbę-
 dzie się w świetlicy siostr pogotowia sani-
 tarnego Polskiego Czerwonego Krzyża, ul.
 Sobieskiego 5, plenarne zebranie Kola
 siostr P. C. K.

— Zadymka śnieżna. Dziś od samego
 rana szalała zadymka śnieżna. Śnieg, nie-
 siony porywistym wiatrem, padał tak gę-
 sto, że chwilami światła nie było widać.
 Temperatura nie jest zbyt niska, ale bądź
 cobądź „wiosna w styczniu” chyba skoń-
 czyła się bezpowrotnie, a zima objęła swe
 panowanie. Kto wie, czy nam jeszcze nie
 dokuczy?

— Zwrocenie nadpłaconych podatków.
 Na mocy art. 131 ordynacji podatkowej su-
 my nadmiernie lub nieależnie wpłacone
 w podatkach, karach za zwłokę i odsetkach
 za odroczenie, w grzywnach i karach pie-

niężnych, względnie w kosztach egzekucyj-
 nych powinny być zaliczone na poczet in-
 nych płatnych należności płatnika, a w ich
 braku zwrócone w gotówce.

Zaliczenie nadpłat przeprowadzają włą-
 dze z urzędu lub na prośbę płatnika. Zarzą-
 dzenie zwrotu w gotówce wymaga decyzji
 izby skarbowej.

**Odczyt misyjny dla młodzieży szkolnej
 Ks. Bpa Krausego.**

W wypożyczonej po brzegi młodzieżą
 szkolną sali na Jasnej Górze ks. Biskup
 Krause wygłosił w ub. poniedziałek dru-
 gi odczyt o pracy polskich misjonarzy
 w Chinach.

Na wstępie, zagajając, ks. dr. B. Kas-
 przak podkreślił, iż praca misyjna to pra-
 ca wybitnie cywilizacyjna. Cały glob
 ziemski opasał Kościół warszatem pra-
 cy misyjnej, wymagającej tytanicznych
 wysiłków i ofiar. Oddał hołd publiczny
 nieznanemu, cichemu, a bardzo często
 zapomnianemu misjonarzowi katolickiemu.
 Zakończył serdecznym życzeniem, by bez-
 pośrednie zetknięcie się B-pa Misjo-

narza z młodzieżą rozpałilo w niej ideal-
 misyjny, wykrzesalo iskry powołania
 misyjnego. Oby powstałi nowi wielcy
 misjonarze Massaje, Lavigerie, OO. Bey
 Zymy.

Przeszło półtoratysięczna rzesza mło-
 dzieży, wpatrzona w czcigodną postać
 prelegenta, w ciszy nadzwyczajnej i na-
 pieciu uwagi, przez 2 godziny słuchała
 ciekawych bardzo szczegółów pracy pol-
 skiej placówki misyjnej w Shun-Teh-Fu
 Niesie kościół nie tylko Chrystusa, Sa-
 kramenta, życie nadprzyrodzone, żywą
 nadzieję szczęścia pozagrobowego, lecz
 jednocześnie cywilizację, leczy, uczy, a
 wraz z ciemnotą religii uczy usuwa nę-
 dzę moralną, fizyczną i materjalną.

Siła i moc wywodów ks. Bpa Krausego,
 malujących bezgraniczne oddanie się spr-
 wie Bożej misjonarzy, musiały obudzić
 najsłabiej usłyszane struny młodych słu-
 cha czy i słuchaczek, musiały zapalić do za-
 n teresowania się misjami katolickimi, któ-
 re winno wchodzić w skład całokształtu
 obowiązków katolika.

Przyrzekła młodzież pdelegentowi, że
 przez codzienne gorące modły, przez skru-
 pulatne zbieranie znaczków, oraz przez
 skromną ofiarę popierać będzie czyn-
 nie misję katolicką.

Zywiolowa owacja była serdeczną po-
 dzięką młodzieży za piękny, barwny, a
 tak bardzo wychowawczy odczyt.

— Podziękowanie dla społeczeństwa
 od Biskupa - misjonarza z Chin. Prefekt
 apostołski ks. Biskup Krause, który wy-
 głosił dwa odczyty na Jasnej Górze o pra-
 cy polskiej placówki misyjnej w Chinach,
 nadał nam z prośbą o zamieszczenie
 następującej podziękowanie:
 „Mieszkańcom Częstochowy serdecz-
 nie dziękuję za ofiarność dla misji Shun-
 teifu. — Ks. I. Krause Pref. Ap.”

— Z życia harcerskiego. Kolo Starszego
 Harcerstwa im. hetmana 26kowskiego w
 myśl swego planu pracy na rok 1936 po-
 nawazaniu kontaktu z chorągwią Harcerzy
 w Wilnie wszystkie swe wysiłki kieruje ku
 akcji przygotowawczej do obozu na Wileń-
 szczyźnie. Oboz będzie prowadzony przez
 m-c lipiec pod hasłem propagandy polsko-
 ści pośród ludności kresowej z uwzględnie-
 niem wycieczek krajoznawczych.

Prawda o aresztowaniu

studenta Kozerskiego z Częstochowy po
 zamachu na żydowski bar w Warszawie.

Pisma donoszą, że w nocy z soboty na
 niedzielę nieznanymi sprawcy wybiłi szybę
 wystawową i rzucili bomby cuchnące do
 kosznego baru „Quick” przy ul. Mar-
 szalkowskiej w Warszawie.

Według relacji prasy żydowskiej pod lo-
 kal baru zjechał samochód wiozący 4-ch
 mężczyzn. Dwaj osobnicy wysiedli i żelaz-
 nemi pretami rozbiłi wystawę, wrzucili
 do wnętrza petardy, poczem uciekli w kie-
 runku ul. Widok i odjechali tam samem
 autem, którem przybyłi pod bar. Jeden ze
 sprawców był w czapce studenckiej. Num-
 er samochodu został zauważony i w
 związku z tem policja przystąpiła do ener-
 gicznego śledztwa.

Po zamachu aresztowano studenta Uni-
 wersytetu warsz. Tadeusza Kozerskiego
 (Tamka 45), który według doniesień pism
 żydowskich miał rzekomo poparzoną rękę
 od zawczesnego rozerwania się petar-
 dy.

Nie podaliśmy tej całej wiadomości
 wczoraj, do czasu jej sprawdzenia, stu-
 dent Kozerski bowiem jest częstochowia-
 ninem, synem właściciela znanej apteki
 mgr. Kozerskiego.

Jak się okazuje, do rodziny nadszedł
 list od studenta Kozerskiego, który stwier-
 dza, że istotnie, przechodził ul. Marszał-
 kowską w tym czasie i następnie w Ale-
 jach Jerozolimskich został aresztowany
 jako rzekomy uczestnik wypadku. Po re-
 wizji w mieszkaniu i 24-godzinnej prze-

John Gilbert

Miljon dolarów dla Greta Garbo.

Karjera Johna Gilberta, jak wielu innych artystów, nie rozbiła odrazu, aczkolwiek i jej początki były bardzo obiecujące.



Zgon popularnego aktora filmowego.

Popularny aktor filmowy, John Gilbert, znakomity partner Greta Garbo, znany u nas z szeregu filmów m. in. ostatnio wyświetlanego filmu p. t. „Królowa Krystyna”, zmarł nagle w Hollywood na atak serca, przeżywszy zaledwie 39 lat.

Na najwyższy poziom wznosił się J. Gilbert w filmie Kinga Vidora „Wielka para”, jednym z arcydzieł filmu niemelego. Jego partnerką była przemiła, pełna uroku Renee Adoree, która już nigdy potem nie zdobyła takiego powodzenia i niebawem przestała grać. John Gilbert przez dłuższy czas natomiast grywał jeszcze główne role w różnych filmach (np. „Miłość kozaka”), role często nieodpowiednie, które nie dawały mu pola do popisu. Ale pułapność zawsze pamiętała, że jest to ten sam niezapomniany John Gilbert, tak po dziwny w „Wielkiej paradzie” i „Zmarły chwast”, który zdobył wówczas wszystkie serca.

W ostatnich czasach w okresie filmu dźwiękowego również nie zabłysnął John Gilbert żadną rolą. Obsadzano go rzadko. Niemal na palcach można policzyć te filmy, w których grał. Ale zawsze jeszcze zaliczano go do asów ekranu i w Hollywood

otaczano go sympatią i uznaniem. Krążył też wersje o jakimś wielkim filmie, w którym dla Johna Gilberta miała się znaleźć wymarzona rola.

Przedwczesny zgon położył kres nadziejom i marzeniom i odkrył żalobę serca widzów kinowych, w których pamięci John Gilbert, urodziwy, pełen wdzięku amant bohaterki pozostanie na długo...

Z Hollywood donoszą: W poniedziałek o twarto testament zmarłego nagle w Hollywood głośnego artysty filmowego, Johna Gilberta. Zmarły artysta posiadał majątek, oceniony na milion dolarów, a skła dający się z terenów pod Hollywood i z akcji niektórych przedsiębiorstw filmowych. Cały ten majątek Gilbert zapisał Grecie Garbo, która, jak wiadomo, chora leży się w rodzinnej Szwecji.

W Hollywood nie było tajemnicą, że Gilbert kocha się w Grecie Garbo. Był on jej wdzięczny za to, że w chwili załamania się go sławy, ona jedna próbowała go wydzwignąć nawet kosztem własnego uszczerbku artystycznego. Kiedy film dźwiękowy opanoł ekran. Gilbert zszedł na plan ostatni, a to dlatego, że miał „niefionogonicy” głos. Dla ambitnego artysty był to duży cios.

Wówczas to Greta Garbo swym autorytetem dokonała, że Gilberta zaangażowała jako jej partnera do filmu „Królowa Krystyna”. Film ten niecieszył się powodzeniem, głównie wskutek fatalnych warunków głosowych Gilberta. Artysta zapomniał to i wycofał się z ekranu. Ocenili tak

że poświęcenie Greta Garbo i wdzięczność sąwa dla niej zadokumentował obecnie mi ljonowym na jej rzecz zapisem.

Ze świata

(X) Dlaczego obecnie zimy są łagodniejsze? Na podstawie obserwacji uczonych, przeprowadzonych w ciągu ostatnich lat 10 stwierdzono, że zimy łagodnieją w tym czasie a lata chłodnieją.

Przypisuje się to silnej działalności wulkanów, które wprowadzają do atmosfery wielkie masy pary wodnej i gazu węglowego oraz działalnoci miliona przynajmniej pieców fabrycznych, rozstianych na terenie całej Europy, wyrzucających do atmosfery przy spalaniu węgla duże ilości gazu węglowego. Gaz ów zaś wpływa na mocno na temperature, atmosfery i, gdyby znikł z niej, jak twierdzą, spadłaby temperatura ziemiska przynajmniej o 9 stopni ciepła przeciętnie.

Czy teoria ta jest w całej rozciągłości prawdziwa i słuszna, okazać jeszcze dalsze obserwacje.

(X) Osobliwy samobójca. Liczący 110 lat bułgar, Jussuf Kara Ibrahimow Agowski, zamieszkały we wsi Czepetara w górach Despoto, postanowił odebrać sobie życie. Człł się osamotniony, ponieważ wszyscy jego przyjaciele przenieśli się już na tamten świat. Wykonując swoje decyzje, strzelił do siebie

bulgarski Matuzalem z rewolweru. Ciężko rannego przewieziono do szpitala. Jest to w ciągu ostatnich miesięcy drugi już zamach samobójczy, popełniony przez stułetniego starca.

(X) Ślepa kszka... w okularach. W zeszłym tygodniu zdarzył się w Barcelonie tragiczny wypadek. Niejaki Alfred Almanzo podał się operacji ślepej kszki. Operacji dokona najlepszy chirurg Barcelony. Operacja udała się znakomicie, pacjent odczuwał jednak ból. Dokonano drugiej operacji i z brucha chorego wyjęto okulary, które rozstargniony chirurg zostawił w ciele pacjenta podczas pierwszej operacji.

Almanzo nie chciał zapłacić chirurgowi za drugą operację i żądał jeszcze odszkodowania. Pacjent zaskarżył go do sądu. Na rozprawie w charakterze rzeczoznawców zeznawali najwybitniejsi lekarze Hiszpanji. Orzekli, że taki wypadek należy w medycynie do rzadkości i świadczy o braku odpowiedzialności lekarza. Sąd wziął pod uwagę te zeznania i polecił chirurgowi zapłacić odszkodowanie.

W szkole

— Ciąła przeczucie są to te, poprzez które możemy widzieć. Kto z was może mi nazwać takie ciało?

— Drabina, panie psorze!

Nieporozumienie.

— Sprawilem sobie nową syrenę do auta.

— Tak, a co się stało z tą przystojną blondynką, która ci stale towarzyszyła?

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO? CZWARTEK, 16 STYCZNIA.

6'30 Audycja poranna. 12'03 Dziennik południowy. 12'15 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych. 13'00 Muzyka (płyty). 15'30 „Sentyment i humor w piosenkach przed stu laty” — reportaż muzyczny. 16'00 „Gadanka Starożytności” — audycja dla dzieci. 16'15 Płyty dla znawców. 16'45 Cała Polska śpiewa. 17'00 „Co to jest samokształcenie” — odczyt. 17'15 Muzyka salonowa. 17'50 Książka i wiedza. 18'00 Recital fortepianowy Imre Stefaniágo. 18'30 Film, plastyka, architektura. 19'45 Kącik dla młodzieży wiejskiej. 19'35 Wiadomości sportowe. 19'50 Pogadanka aktualna. 20'00 „Tu się sprzedaje maski” — lekka audycja z Lwowa. 20'45 Dziennik wieczorny. 20'55 Obrazki z Polski współczesnej. 21'00 „Hallo! tu Brygada” — słuchowisko oryginalne Ernsta Johannena. 21'40 Nasze pieśni w wykonaniu Eugenjusza Maya. 22'00 Koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry P. R. 23'05 Muzyka taneczna.



Piękne akwarjum.

Podajemy zdjęcie z pięknej wystawy ryb dekoracyjnych otwartej ostatnio w Muzeum Historji Naturalnej w Paryżu.



BRESKO-BRESKOWSKI

71.

Skarby Chana Mugańskiego

POWIEŚĆ.

PLUM. JERZY LASKOWSKI.

Zapomniałszy o swej powolności, Kerim podążył na dzwonek.

O, teraz niema wątpliwości! Nietylko oczyma, ale całą swoją istotą starzec poznał, poczuł Ammałata. Ten sam chód. Lekki, elastyczny, stępowy. A tamten, tamten, tamten chodził jak mieszkaniec wielkich miast.

Kerim padł na kolana i podniósł do ust brzeg marynarki Ammałata. To było wymowniejsze od wszelkich wyznań.

Ammałat nachylił się i pocałował Kerima w czołme.

— Ten człowiek był?

— Był, panie i bracie mój!...

— On was oszukał!

— U wielkiego Ałmaz-Chana przygasi trochę onli wzrok. Ale Kerim, sława Alla chowi, wciąż jeszcze dobrze widzi!...

Kerim wszedł za Ammałatem do sypialni Ałmaz-Chana.

— Spóźniłeś się! — z wyrzutem spotkał dziadek wnuka. — Wczoraj byłeś punktualniejszy.

Wielki Ałmaz-Chanie! To nie ja byłem u ciebie wczoraj. U ciebie był kot, kłamać i oszust, przykrzywiający się mojem imieniem i podobieństwem do mnie.

— Co? Jak? Kerim? — przeciągając wprzód obie ręce pytał Ałmaz-Chan.

— Tak jest, wladco! Wczoraj był kłamec i oszust. Niech go Allah pokarze sprawiedliwym gniewem swoim!

— Więc... więc jakże? — i energicznym ruchem, bez niczyjej pomocy, zerwał się Ałmaz-Chan na równe nogi. — I ty, wiedząc o wszystkim, dopuściłeś do tego, by ten podły pies wywiózł to, co na leży się prawnemu spadkobiercy Mugańskiej korony?! Kerim, ty ty... — i tracąc dech, Ałmaz-Chan wyrwał z pochwy kłmndzał, chcąc przeciąć sobie gardło.

Ammałat i Kerim schwycili go za ręce.

— Wysłuchaj mnie, wladco!
— Milcz! Puscie mnie! Nie wart jestem życia! Po takiej hanbie! Niech ten śmiertelny grzech odbierze mi dary Allacha! Nie śmiem dłużej żyć! Nie odważę się spojrzeć w oczy chłopaczkom i nawet psom. Precz od moich rąk! — z gniewem krzyknął Ałmaz-Chan, który z chorego scharca przeistoczył się w groźnego i dostojnego władcę.

— Pamięć mój... To, coś pomyślał, zaw sze zdążył wykonać. Na to twoja władca woła. Wiedz tylko jedno: śmiało mo żesz wszystkim patrzeć w oczy! A prze dewszystkiem Ammałatowi. Nie bezcen ne skarby otrzymał kłamec i oszust, a cegły, zawinięte w papier... Cegły, których tak dużo leży w sąsiedztwie, gdzie się dom buduje.

Ałmaz-Chan wypuścił z ręki kłmndzał, który utkwiał w podłogę.

Wolne ręce Ałmaz-Chan podniósł ku niebu:

— Wielki jest Allah!

— Wielki jest Allah!... — jak echo powtórzyli Ammałat i Kerim.

40. Prawie rozwiązanie.

Nazajutrz rano Gałani, leżąc w łóżku, w niebieskiej jedwabnej pyjamie, pieszczotliwie głaszał fosiową szerść skrzydeł ze skarbem. Wciąż jeszcze nie otwierał jej. POCO się spieszyć? Nawet, żeby część skarbu spieniężyć — na to potrzeba czasu. A zwłaszcza teraz, podczas kryzysu, kiedy paryscy jubilerzy i brylantowa giel dła, narzekają jednogłośnie na „martwy” sezon, który rozpoczął się w tym roku dla nich jeszcze w zimie.

— Nie spieszę się ze sprzedażą kamieni z korony, ani czaszek z perłami, — myślał Gałani. — Tembardziej, że za czasłk Chana Mugańskiego otrzymałem około dwóch milionów franków. I zresztą te wszystkie kombinacje trzeba przeprowadzić poza Paryżem i jaknajdalej od niego. Ot, tylko, żeby złamać upór tej księżniczki — nietykalnej Mar-Molli, a wówczas — zęgnaj kolumnie wandomska ukoronowana małym kapralem w klasycznej tozdel! Zęgnaj!

W ten miejscu telefon przerwał kuszące marzenia.

— Benau przy aparacie..

— Tu Gałani..

— Z polecenia pana O'Donnella.

— Do usług..

— Dzisiaj równo o godzinie dziewiątej wieczorem zechce pan przybyć do mieszkania pana O'Donnella na osobne zebranie wielkiej wagi.

— Wielkiej?..
— Tak jest! Będzie omawiana handlowa strona ostatniego filmu. Mamy szereg bardzo korzystnych propozycji. A więc o 9 godzinie?!

— Będę koniecznie.
Wieszając słuchawkę, Gałani pomyślał o Benau: „Ot, nieprzyjemny człowiek!” — i wrócił do swych marzeń w związku z kolosalnym bogactwem, które spadło wprost z nieba. Właśnie: „spadło!” I jak łatwo! Jakże nie nazwać starego Ałmaz-Chana i Kerima bałwanami?!

— Po tym „królewskim darze” można sobie teraz pozwolić na rozkosz uczciwego życia i do końca swych dni nie uderzyć palcem o palec... Czy to nie błogosławiona perspektywa?

Obiad zjadł Gałani u siebie w hotelu. Usiadł do stołu o wpół do ósmej, a żeby zjeść nie spiesząc się i przybyć o oznaczonej porze do O'Donnella.

Obok niego przy stole siedział Turek średnich lat, dobrze wychowany, elegancko ubrany, ale w fezie. Prawdopodobnie ten też był demonstracją pod adresem republikańskich rządów Kemali — Paszy. Demonstracja była zresztą zupełnie zromiata, jeśli wziąć pod uwagę, że Turek był osobistym sekretarzem obalonego Pady szacha, mieszkającego w Nicei.

Zaczęli rozmawiać.

— Spędzę kilka dni w Paryżu, — mówił sekretarz sultana. — Czytał pan w gazetach? Córka jego wysokości wychodzi za jednego z synów Nassima Gajdarbadkiego. Nassim jest chyba najbogatszym człowiekiem na świecie. Co się zaś tyczy sultana, mojego władcy, to nowa władza ograbiła go. Córka jego wysokości pozostaje bez posagu, gdyby nie egipski chedyw, który asygnował pół miliona funtów na ten cel. Zostałem odkomenderowany z Nicei do Paryża, a żeby kupić dla

księżny — marcezionej sznur pereł. Ale dziś tymczas nie znalazłem odpowiedniego. Proponuję mi osobne perły dużej wielkości. Nie trafiąją się natomiast, niestety, sznury z dobranych równych pereł... nie stęty!

— I na szczęście dla mnie! — dodał Gałani.

— Jak mam to rozumieć? — zdziwił się Turek.

— Bardzo prosto. Moich dobranych równych pereł starczy nietylko na jeden sznur dla księżny, ale na kilka... Nawet, gdyby ten sznur sięgał do królewskich kołan jej wysokości. Wezmę za tę rzecz, go dną córką padyszacha drobnotkę, albo wtem jestem z przekonania monarchistą i współczuję z kalifem wszystkich prawowiernych w jego tragedji.

— Człowiek w fezie, jak zacczarowany słu chał Gałaniego.

— Pana uprzejma propozycja wielce mnie zainteresowała. Kiedy można będzie obejrzeć pańskie perły?

— Jutro. Pan będzie uprzejmy zaść do mnie o dziesiątej. Apartament nr. 49. Oto mój bilet.

— Wspaniale. Czy pozwoli pan, że przygotuję fachowca?

— Bardzo proszę! To będzie tylko try umfem moich pereł i moim. A więc — do jutra.

— Do jutra!

41. Prawo odwetu.

Ta mała sala z galerją, do której prowadziły wąskie, strome schody, nie miała przeznaczenia. — Podczas oficjalnych obiadów, sala ta spełniała funkcje drugiej jadalni. W dniach urzędowych posiedzeń długi stół przykrywano malinowem sukniem, dokoła rozkładano kawałki białego papieru dla członków zebrania, a obok miejsca przewodniczącego stawiano dzwonek.

Na czas zabaw tanecznych stół zniknął, a na chorze pojawiała się orkiestra: sala nowa francuska, albo skrzyptków rumuńskich, albo rosyjska bałajkowska lub wre szta murzyniska jazz.

Właściwy cel dziesiątego zebrania, prócz O'Donnella i Benau, był wiadomy tylko Mar-Molli i Maniji. c. d. n.